

Sygn. akt II K 85/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 11.06. i 17.09.2018 r.

sprawy przeciwko

M. J. urodz. (...)

w W.

syna S. i T. z d. P.

oskarżonego, o to, że: w dniu 2 grudnia 2017 r. w L., woj. (...), poprzez uderzenie otwartą dłonią w głowę na wysokości lewego ucha spowodował u A. Z. obrażenia ciała w postaci perforacji pourazowej błony bębenkowej ucha lewego z niedosłuchem ucha lewego, powodując u ww. pokrzywdzonego naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

orzeka

I. Uniewinnia oskarżonego M. J. od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

II. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty sądowe przejmuję na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 85/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 17 września 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 grudnia 2017 r. około godziny 15-ej pokrzywdzony A. Z. zbierał owoce i warzywa pozostawione przez sprzedających na terenie targowiska w L. przy ul. (...). Znalazł na terenie targowiska tekturową skrzynkę po owocach i wkładał tam znalezione warzywa i owoce, skrzynkę pozostawił na ziemi i donosił do niej kolejne warzywa i owoce. W tym samym czasie na teren targowiska przyjechał oskarżony M. J., również miał zamiar zabrać resztki warzyw i owoców. Oskarżony zabrał z ziemi skrzynkę, w której pokrzywdzony ułożył znalezione warzywa i owoce, nie sądził że była to skrzynka przygotowana przez innego zbieracza. Oskarżony dołożył do tej skrzynki znalezione przez siebie warzywa i owoce. Pokrzywdzony dostrzegł, że oskarżony zabrał skrzynkę przez niego zapełnioną warzywami i owocami, zdenerwował się i nakazał mu, by ją zwrócił. Oskarżony przeprosił za to, że zabrał przygotowaną skrzynkę,

zabrał z niej znalezione przez siebie warzywa i owoce. Pokrzywdzony stwierdził, że oskarżony zabrudził mu znalezione rzeczy, zażądał uporządkowania ich. Oskarżony nie chciał tego uczynić, pokrzywdzony w złości podeptał warzywa i owoce znalezione przez oskarżonego. Oskarżony zaczął przenosić znalezione przez siebie rzeczy do samochodu, pokrzywdzony ponawiał swoje żądanie, gdy oskarżony nie reagował na jego żądania zaczął go szarpać i uderzył go pięścią w głowę. Oskarżony, obawiając się kolejnego uderzenia, uderzył pokrzywdzonego otwartą ręką w głowę na wysokości lewego ucha. Pokrzywdzony przewrócił się, pozwolił oskarżonemu dokończyć zbieranie owoców i warzyw oraz odjechać z targowiska. Na skutek uderzenia przez oskarżonego mogło dojść do perforacji błony bębenkowej ucha lewego pokrzywdzonego z niedosłuchem tego ucha.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego (33,87v-88)
- częściowo zeznania A. Z. (k.1v-2,11v,16v,88-89).

Pokrzywdzony w dniu 11 grudnia 2017 r. zgłosił się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) w W. i przebywał tam do dnia następnego. Rozpoznano u niego niedrożność trąbki słuchowej E. i perforację błony bębenkowej w części nadbębenkowej.

Dowód:

- częściowo zeznania A. Z. (k.1v-2,11v,16v,88-89).
- dokumentacja medyczna (k.6,14),
- opinia biegłego (k.23,103).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Prokuratura oskarżyła M. J. o to, że w dniu 2 grudnia 2017 r. poprzez uderzenie otwartą dłońią w głowę na wysokości lewego ucha spowodował u A. Z. perforację błony bębenkowej z niedosłuchem ucha, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni. Czyn ten zakwalifikowano jako występki z art. 157 § 1 k.k.

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.33). Podał, że w dniu zdarzenia udał się na teren targowiska miejskiego w L., zbierał resztki warzyw i owoców pozostawione przez sprzedających. Wziął skrzynkę z ziemi i włożył do niej znaną zieloninę. Wówczas starszy mężczyzna powiedział mu, że zbierał warzywa do skrzynki, którą on już częściowo zapełnił. Przeprosił go, zabrał znaną zieloninę z tej skrzynki i oddał mu ją. Mężczyzna ten nie był zadowolony, twierdził, że jego warzywa były zabrudzone, a następnie zaczął deptać zgromadzone przez niego warzywa. Chciał zabrać znalezione warzywa do swojego samochodu i odjechać, ale mężczyzna ten zaczął go szarpać i uderzył pięścią w głowę. Obawiał się, że może zostać jeszcze raz uderzony i uderzył tego mężczyznę w głowę otwartą dłońią. Mężczyzna ten wówczas puścił go i pozwolił mu odjechać. Podczas rozprawy przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.87v-88). Stwierdził, że uderzył pokrzywdzonego w obronie koniecznej. Przyjechał na giełdę zbierać owoce i leżała tam skrzynka tekturowa z owocami, nie wiedział, żeby ktoś ją zagospodarował wcześniej. Pokrzywdzony powiedział, że skrzynka ta należała do niego, więc go przeprosił, chciał, żeby posprzątała tę skrzynkę. Pokrzywdzony zachowywał się w niewłaściwy sposób i go wyzywał, zaczął go szarpać i groził, że powybijają mu szyby w samochodzie. Zdenerwował się, zaczął szarpać pokrzywdzonego i uderzył go.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części zeznań pokrzywdzonego, kartach informacyjnych (k.6,14) i opinii biegłego (k.23,103).

Należy zwrócić uwagę, że oskarżony nie musi udowodnić swej niewinności, a oskarżyciel publiczny powinien udowodnić jego winę, i to niebudzącymi wątpliwości dowodami. Takich dowodów w sprawie niniejszej natomiast nie ma, gdyż do uznania, że oskarżony spowodował obrażenia ciała pokrzywdzonego nie są wystarczające zeznania

pokrzywdzonego. Zeznania te nie są potwierdzone przez inny wiarygodny i przekonujący dowód i świadczą jedynie o możliwości, że to na skutek uderzenia przez oskarżonego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała opisanych w opinii biegłego z k. 23. Obrażenia te nie są typowe dla uderzenia stanowiącego atak oskarżonego na pokrzywdzonego i mogły powstać w wyniku użycia siły zapobiegającej dalszemu atakowi pokrzywdzonego. Ponadto zachowanie pokrzywdzonego po zdarzeniu związane z tym, że oczekiwał on na udanie się do Szpitala aż 9 dni wzbudza wątpliwości odnośnie tego, że pokrzywdzony mógł doznać obrażeń ciała w innym czasie niż 2 grudnia 2017 r. około godziny 15-ej na skutek uderzenia zadanego mu przez oskarżonego. Jak wynika z opinii biegłego (k.103) pokrzywdzony mógł doznać obrażeń ciała w okresie między 2, a 11 grudnia 2017 r.

Pokrzywdzony zeznał w toku postępowania przygotowawczego (k.1v-2,11v,16v), iż w dniu 2 grudnia 2017 r. zbierał na terenie targowiska w L. warzywa i owoce, przygotował sobie skrzynkę, włożył do niej znalezione warzywa i przeszukiwał teren targowiska. Przyjechał młodszy od niego mężczyzna, który zaczął agresywnie zbierać warzywa, zabrał przygotowaną przez niego skrzynkę i włożył zebrane przez siebie rzeczy. Nakazał mu, by zwrócił mu skrzynkę i zabrał włożone tam warzywa przez niego. On zabrał część znalezionych warzyw, ale pozostawił bałagan. Zwracał mu uwagę, że skrzynka nie wyglądała tak jak wtedy gdy on ją zapełnił, ale mężczyzna ten nie chciał przywrócić jej do poprzedniego stanu. Zdenerwował się i powiedział mu, że wybije mu szyby w samochodzie, a mężczyzna ten uderzył go otwartą dłońią w głowę na wysokości lewego ucha. Było to uderzenie na tyle mocne, że spadła mu czapka i okulary. Początkowo myślał, że nic mu się nie stało po tym zdarzeniu, ale lewe ucho zaczęło go boleć i w dniu 11 grudnia 2017 r udał się do Szpitala, gdzie stwierdzono u niego perforację błony bębenkowej. Podczas kolejnego przesłuchania stwierdził, że problemy z jego lewym uchem pogłębiają się. A w trakcie następnego przesłuchania podał dane mężczyzny, który po uderzeniu go pomagał mu znaleźć aparat słuchowy. Podczas rozprawy pokrzywdzony zeznał (k.88-89), że był na targowisku rowerem i dokonywał zakupów owoców i warzyw pod koniec targowiska około godziny 15-ej. Na targowisku sprzedawcy zostawiają znaczną ilość dobrych owoców i warzyw, które zbierał do skrzynki. Od strony ulicy (...) na targowisko wjechał samochód, który stanął obok miejsca, w którym stała jego skrzynka, z samochodu tego wyszedł oskarżony, który zaczął zbierać owoce i warzywa w sposób bardzo chaotyczny. Zwrócił mu uwagę, aby nie wkładał swoich owoców i warzyw do tej skrzynki, którą wcześniej zajął. Oskarżony zaczął zasypywać jego owoce i warzywa, poprosił go, aby posprzątał po sobie, co on uczynił, ale niedokładnie, poczuł się zlekceważony i powiedział mu, że jeśli tego nie oczyści, to zgniecie mu zebrane przez niego owoce i warzywa, na co oskarżony nie zareagował, więc zdeptał mu jego owoce i warzywa. Oskarżony zaczął bronić swoich owoców i warzyw, zaczął wkładać swoje skrzynki do samochodu, a on nadal domagał się od niego oczyszczenia znalezionych przez niego warzyw, zatem zagroził mu drogę. W tym czasie został uderzony przez oskarżonego w lewą stronę głowy, uderzenie było tak silne, że położył się plecami na ziemi, z głowy spadła mu czapka oraz okulary. Stwierdził, że bezpośrednio po tym zdarzeniu nie było uzasadnionej potrzeby wzywania Pogotowia (...), bo nie bolało go ucho i nie leciała z niego krew, gdy ból ucha się powiększał zgłosił się do (...) w Szpitalu (...). Proces leczenia nie został zakończony i nie potrafi ocenić stopnia uszkodzenia słuchu.

Zeznania pokrzywdzonego zasługują na wiarę jedynie w tej części, w której podał, że między nim, a oskarżonym doszło do sprzeczki na tle zbierania resztek owoców i warzyw po targowisku, oskarżony wziął skrzynkę wcześniej częściowo wypełnioną przez pokrzywdzonego, na żądanie pokrzywdzonego ją zwrócił, ale między nimi doszło do sporu co do tego jak powinna wyglądać ta skrzynka po zwrocie oraz tego, że między stronami doszło do konfrontacji fizycznej, podczas której oskarżony uderzył w głowę pokrzywdzonego. Ta część zeznań pokrzywdzonego jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego (k.33,87v-88) i kartach informacyjnych (k.6,14). Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań pokrzywdzonego, w której podał, że to oskarżony był prowodyrem zdarzenia i uderzył go w okolicę ucha bez wcześniejszego użycia przemocy ze strony pokrzywdzonego. Ta część zeznań pokrzywdzonego jest nielogiczna i pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, kartami informacyjnymi (k.6,14) i opinią biegłego (k.23,103). Należy zwrócić uwagę, że zdarzenie przebiegło bez bezpośrednich świadków, jedyny świadek wskazany przez oskarżyciela publicznego oświadczył bowiem, że samego uderzenia pokrzywdzonego nie widział (k.103v). W tym stanie rzeczy zatem możliwym jest, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego broniąc się przed możliwym kolejnym uderzeniem. Należy również zwrócić uwagę, że pokrzywdzony zgłosił się do Szpitala dopiero 9 dni po zdarzeniu (k.6), w tym czasie faktycznie mógł doznać obrażeń ciała w innych okolicznościach niż podane przez niego w niniejszej sprawie.

Jak wynika z opinii biegłego rodzaj obrażeń ciała pokrzywdzonego nie wskazuje na to, że pokrzywdzony doznał je w wyniku uderzenia przez oskarżonego i mógł ich doznać w innych okolicznościach (k.103).

Świadek J. J. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.20v-21), iż w grudniu 2017 r. pracował na targowisku miejskim w L., sprzątał po dniu targowym. Zauważył dwóch mężczyzn zbierających warzywa, nie interesował się nimi, gdyż był zajęty pracą, chciał skończyć i iść do domu. Usłyszał, że mężczyźni ci kłócili się między sobą, po chwili zobaczył, że starszy z mężczyzn leżał na ziemi, młodszy odchodził. Pomógł wstać temu starszemu mężczyźnie, znalazł mu aparat słuchowy. On opowiedział mu, że drugi z mężczyzn kłócił się z nim o warzywa, a następnie uderzył go w ucho. Podczas rozprawy zeznał (k.103v), że słyszał jak dwóch mężczyzn kłóciło się na targu, jeden z nich szukał później swojego aparatu, pomógł mu go znaleźć, on opowiadał, że ktoś go uderzył lub pchnął.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, wiarygodnej części zeznań pokrzywdzonego i kartach informacyjnych (k.6,14). Należy podkreślić, że świadek nie widział samego zdarzenia, nie widział w szczególności czy oskarżony uderzył pokrzywdzonego bez wcześniejszego ataku ze strony pokrzywdzonego. Zeznania tego świadka potwierdzają jedynie, że między stronami doszło do kłótni, a następnie pokrzywdzony upadł na ziemię i szukał aparatu słuchowego, który wypadł mu z ucha.

Opinia biegłego lekarza (k.23,103) jest jasna i pełna, sporządził ją specjalista z dziedziny zdrowia ludzkiego i jego zaburzeń, nie była kwestionowana przez strony, stąd stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego. Opinia ta nie może natomiast stanowić przekonującego dowodu winy oskarżonego, gdyż zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, że to oskarżony spowodował obrażenia ciała pokrzywdzonego. Ponadto biegły stwierdził, że nie można wykluczyć, iż pokrzywdzony doznał urazu po zdarzeniu z oskarżonym, a przed zgłoszeniem się do Szpitala.

Zgromadzony materiał dowodowy, w postaci dokumentów wymienionych na k. 103v został sporządzony obiektywnie, przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty nie nasuwają wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony. Wobec powyższego dokumenty te zostały uznane za podstawę ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody uzupełniają się i potwierdzają. Na ich podstawie nie można przyjąć, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu, że w dniu 2 grudnia 2017 r. poprzez uderzenie otwartą dłoń w głowę na wysokości lewego ucha spowodował u A. Z. perforację błony bębenkowej z niedosłuchem ucha, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni. Czyn ten ma stanowić przestępstwo określone w art. 157 § 1 k.k.

Dla przyjęcia, że oskarżony dopuścił się tego zachowania koniecznym jest ustalenie, że podjął zamiar wyrządzenia krzywdy pokrzywdzonemu i przystąpił do tego działania. Zgodnie z treścią art. 157 § 1 k.k. karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, podlega ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia człowieka na okres powyżej 7 dni, a nie stanowiącego skutku określonego w art. 156 § 1 k.k.

Należy uwzględnić, że wiarygodnych dowodów wskazujących na to, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego w celu wyrządzenia mu dolegliwości cielesnych pokrzywdzonemu oskarżyciel publiczny nie przedstawił. Pokrzywdzony zeznał co prawda, że tak było, ale jego zeznania z powodów wyżej wskazanych nie zasługują na wiarę w tej części. Dokumentacja lekarska (k.6,14) i opinia biegłego (k.23,103) nie są wystarczające, by przypisać oskarżonym uderzenie pokrzywdzonego w celu naruszenia czynności narządów jego ciała. Ponadto na miejscu zdarzenia nie stwierdzono śladów wskazujących na przebieg zdarzenia zgodny z depozycjami pokrzywdzonego, o czym świadczy brak zabezpieczenia jakiegokolwiek dowodów z miejsca zdarzenia (por. notatka urzędowa z k. 96).

Rozważania dotychczasowe prowadzą do wniosku, że pokrzywdzony mógł doznać obrażeń wskazanych podczas badania lekarskiego w dniu 11 grudnia 2017 r. (k.6) w wyniku trzech możliwych i prawdopodobnych zdarzeń, a to:

- 1) na skutek celowego działania oskarżonego w postaci uderzenia go w głowę,
- 2) na skutek użycia siły fizycznej przez oskarżonego mającej na celu odparcie zamachu na jego zdrowie podjętego przez pokrzywdzonego,
- 3) w innym dniu i okolicznościach niż wskazanych przez pokrzywdzonego.

Tylko w wypadku przyjęcia pierwszej z trzech wymienionych wersji zdarzeń można przypisać oskarżonemu winę za spowodowanie obrażeń ciała pokrzywdzonego. Oskarżony mógł bronić się przed zamachem podjętym przez pokrzywdzonego, który zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego (k.87v) miał go szarpać i uderzyć w głowę. Zgodnie z treścią art. 25 § 1 k.k. oskarżony mógł użyć przemocy fizycznej by przeciwdziałać kolejnemu uderzeniu przez pokrzywdzonego, a zastosowany środek obrony był adekwatny do użytej przemocy przez pokrzywdzonego. Jest również prawdopodobnym, że pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w innym miejscu i czasie oraz na skutek użycia siły przez inną osobę niż oskarżony. W realiach niniejszej sprawy najbardziej prawdopodobnym jest, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego w wyniku odpierania jego zamachu skierowanego przeciwko jego zdrowiu i nietykalności cielesnej. Pokrzywdzony przyznał, że zgniótł warzywa zebrane przez oskarżonego i groził mu wybiciem szyb w samochodzie (k.88). Zdarzenie wywołało zdenerwowanie stron, w tej sytuacji pokrzywdzony mógł stracić panowanie nad swoimi nerwami i uderzyć oskarżonego. Jeśli oskarżony bronił się przed zamachem dokonany przez pokrzywdzonego, to uderzenie go należy zakwalifikować jako działanie w warunkach obrony koniecznej. Zgodnie z treścią art. 25 § 1 k.k. czyn oskarżonego w takim wariantcie nie może być uznany za przestępstwo.

Należy uwzględnić, że wątpliwości co do okoliczności spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonego nie można jednoznacznie usunąć, gdyż nie było świadków tego zdarzenia, a obrażenia te mogły powstać w czasie, gdy oskarżony bronił się przed kolejnym atakiem pokrzywdzonego. Zgodnie z treścią art. 5 § 2 k.p.k. wątpliwości te powinny być zatem rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

Zgodnie zatem z treścią art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. należy uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, uznając że nie dopuścił się popełnienia tego czynu.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisem powołanym w punkcie II wyroku.